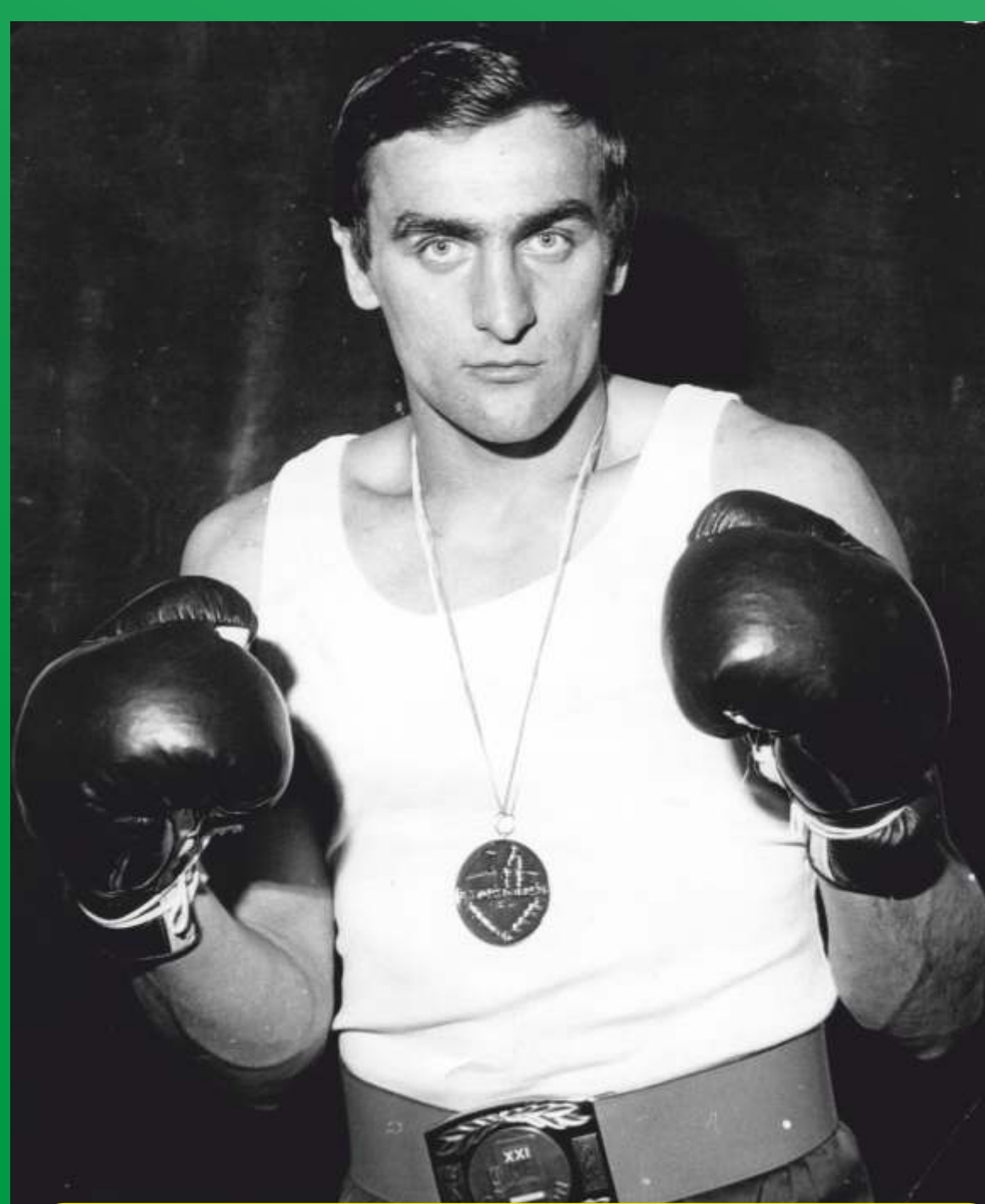




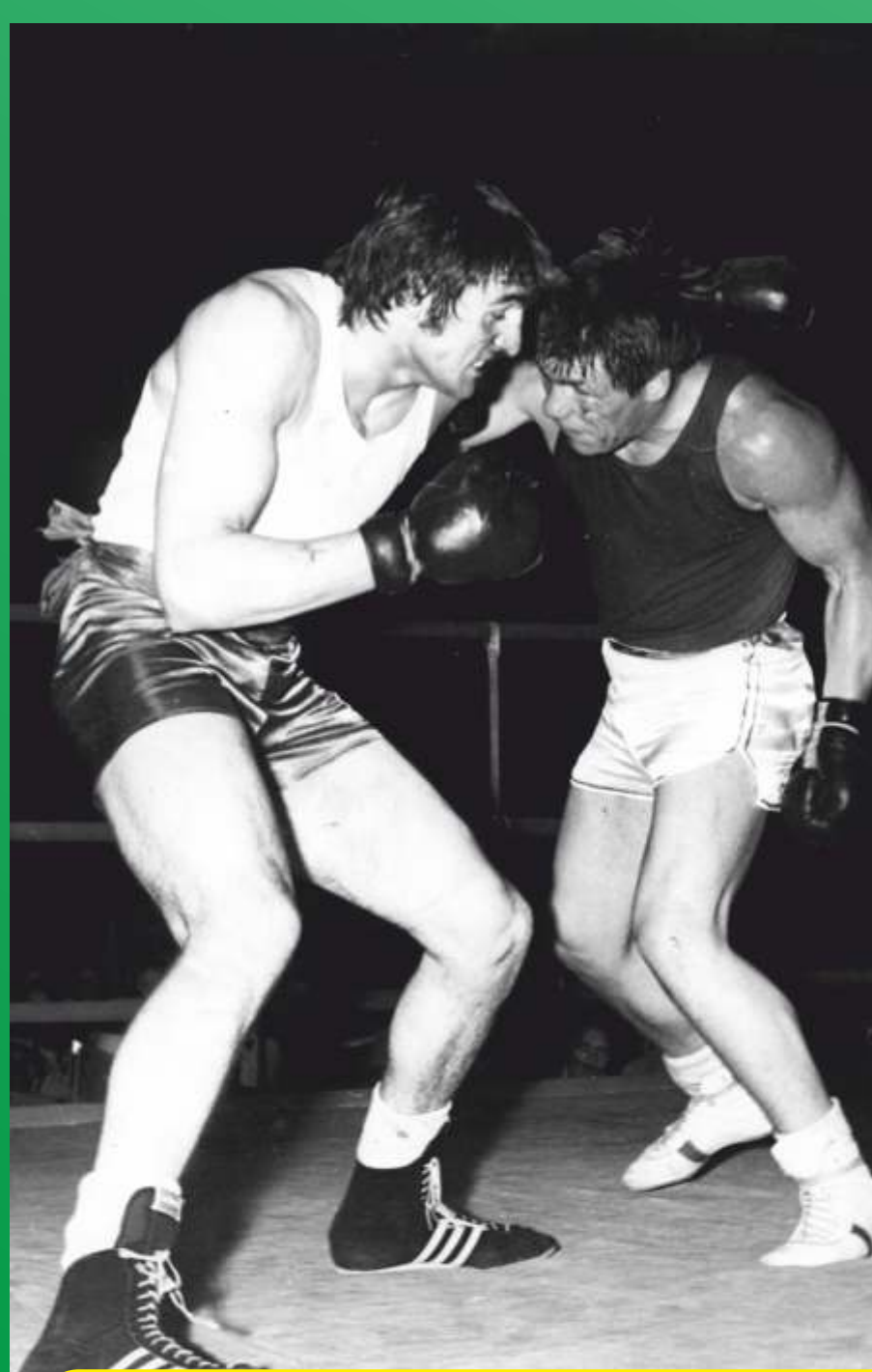
Andrzej Biegalski



W 1975 r. podczas Mistrzostw Europy w Katowicach Andrzej Biegalski był nie do zatrzymania. Gromił po kolei swoich utytułowanych rywali: Sommera (CSRS), Hussinga (RFN), Simona (Rumunia) oraz w finale - obrońcę tytułu Uljanicza (ZSRR). Szczególnie dotkliwie pobił Niemca i Rumuna, którzy zaliczyli ciężkie nokauty. Na zdjęciu sędzia ogłasza zwycięstwo Biegalskiego nad faworyzowanym Uljaniczem. Biegalski stał się niemal bohaterem narodowym.



Andrzej Biegalski z medalem i pasem Mistrza Europy 1975. Do dziś pozostaje jedynym Polakiem, który zdobył ten tytuł w wadze ciężkiej. Niestety późniejsza kariera międzynarodowa Biegalskiego nie była już tak pomyślna.



W 1974 r. Biegalski pokonał w finale Turnieju „Czarne Diamenty” reprezentanta ZSRR Igora Wysockiego, pogromcę sławnego Kubańczyka Teofilo Stevensona.



Gdy trener Antoni Zygmunt chciał ściągnąć młodego Biegalskiego do Jastrzębia, o utalentowanego zawodnika upomniało się wojsko. Biegalski trafił na dwa lata do Legii Warszawa. Na zdjęciu Biegalski jako pięściarz Legii odbiera nagrodę za triumf w II Turnieju Asów w Jastrzębiu (luty 1976).



W 1977 r. Biegalski trafił do GKS Jastrzębie i szybko stał się podporą klubu. Stoczył w nim 81 ligowych walk zdobywając 128 punktów. Ponadto zdobył dla GKS tytuły indywidualne: mistrza Polski (1978, 1979), wicemistrza Polski (1977) oraz mistrza Śląska (1977, 1978, 1979). Na zdjęciu Biegalski odbiera trofeum za tytuł mistrza Polski w 1978 r.



Czesław Caputa



Fot. T. Brzozowski

(fz) Jego kariera zawodnicza nie należała do najbardziej błyskotliwych. Wychowanek Stali Bielsko, a później reprezentant Stali Czechowice, BBTS Bielsko, Śląska Wrocław i GKS Jastrzębie należał jednak do czołowych pięściarzy wagi lekkiej i lekkopółśredniej, dwukrotnie przywdziewając nawet koszulkę z białym ortem. Największe sukcesy odnosił jeszcze jako junior, zdobywając medale na mistrzostwach okręgu i Polski.

I chyba dlatego po zakończeniu czynnej kariery zawodniczej poświęcił się szkoleniu pięściarskiego narybku. Dziś **CZESŁAW CAPUTA** — bo o nim tu mowa — po ośmiu latach pracy w sekcji bokserkiej GKS Jastrzębie może poszczycić się wychowaniem całej plejady znanych pięściarzy i miłanem „szefa” kuźni pięściarskich talentów.

Uprawienia instruktorskie — wspomina Czesław Caputa — uzyskałem w 1970 roku i od tego momentu podjąłem się pracy szkoleniowej w GKS Jastrzębie. Wówczas pięściarstwo stawało dopiero pierwsze pewniejsze — kroki w naszym mieście. Warunki treningowe były co najmniej skromniutkie, stąd chętnych do uprawiania boksu nie spotykano zbyt wielu. Niemniej pod moim okiem stale trenowało kilku młodych uzdolnionych chłopców. W 1972 r. przyszedł pierwszy sukces — brązowy medal Gajdy na mistrzostwach Śląska juniorów w Bytomiu. W następnym roku moi podopieczni wywalczyli dwa tytuły wicemistrzowskie i jedno trzecie miejsce. Ale już w rok później Holodowski, Gil i Rybiński zdobywają złote medale, zaś pozostali zawodnicy przywożą do Jastrzębia dwa srebrne i trzy brązowe medale. Od tego czasu każde mistrzostwo okręgu przebiegały pod dyktando młodych pięściarzy z Jastrzębia, którzy do tej pory zdobyli już 26 złotych, 16 srebrnych i 20 brązowych krążków.

— Kilku Pana wychowanków zdobywało medale na mistrzostwach Polski i Europy.

— Tak. Największe sukcesy odnosili — brązowy medalista młodzieżowych mi-

Mistrz w kuźni talentów

strzostw Europy Zbigniew Rybiński, Jerzy Szewczyk (zdobył mistrzostwo i wicemistrzostwo kraju), Witold Sroda (srebrny medal MP). Wiele też reprezentowało barwy narodowe, tak że oprócz wymienionych wspomnę również takie nazwiska jak: Marcin Jaworski, Marek Pias, Krzysztof Szorkin i Jan Szpyra.

— W czym tkwi tajemnica trenerskich sukcesów?

— Po prostu mam w pracy szkoleniowej trochę szczęścia. Do tej pory bowiem udawało mi się z dość licznej grupy wyłonić tych najbardziej utalentowanych pięściarzy, którym następnie wpajam tajniki szermierki na pięści, utrzymując przy tym indywidualny tok szkolenia, czyli każdego zawodnika prowadzę zgodnie z jego predyspozycjami fizycznymi i psychicznymi.

— Czy praca z młodzieżą zadowala Pana sportowe ambicje?

— Jak najbardziej, chociaż jest to robota trudna i niewdzięczna. Pomijam przy tym fakt, że wielu zawodników po osiągnięciu pewnej klasy zapomina o swoim pierwszym nauczycielu, ale najbardziej bolesne dla trenera jest nagłe odejście, bez racjonalnych powodów takich pięściarzy, którzy już odnoszą pierwsze poważne sukcesy. Zał wtedy i włożonej pracy i dobrze zapowiadającej się kariery sportowej wychowanka. Dodatkową trudność stanowi ponadto częste uciekanie młodych zawodników do bardziej lekkiego, niż sportowy, trybu życia. Są to jednak przesłanki, które nigdy nie zniechęcają mnie do dalszych poszukiwań talentów i pracy od nowa.

— Jakże są Pana plany na 1980 rok?

— Szkolę kilkunastuosobową grupę bardzo zdolnej młodzieży, z postawą której wiąże duże nadzieje na przyszłość. Poza tym w dalszym ciągu prowadzić będę nabór do sekcji. Chciałbym, żeby jak najwięcej moich wychowanków poszło w ślady Rybińskiego, Szewczyka i wielu innych.

Z nartami na rajd

„Manifest Lipcowy” (Jad) 20 stycznia br. czyli w następną niedzielę odbędzie się I nizinny rajd nartarski w naszym mieście. Chętni mogą się jeszcze zgłaszać i to nawet na chwilę przed jego rozpoczęciem, o godz. 9.00 przed blokiem 109 przy ulicy Wielkopolskiej.

Organizatorzy — Zarząd Zakładowy ZSMP kop. „Manifest Lipcowy” — zapewniają okolicznościowy proporzek, gorącą herbata i zupki — a także ciekawe

Trener Czesław Caputa niezmiernie rzadko udziela wywiadów, a przecież o nadzwyczajnych efektach swojej pracy mógłby mówić bez końca... Prezentowany wywiad ukazał się w jastrzębskiej gazecie „Nasze Problem” (1978)

Album TRENERÓW



CZESŁAW CAPUTA



Czesław Caputa, 48-letni szkoleniowiec „GKS” Jastrzębie jest rzadkim przykładem człowieka wyjątkowo przywiązanego do barw swego klubu. Występował w ringu w latach 1954—1969, z boksem zaznajomił się w „Stali Bielsko”, po czym reprezentował barwy „BBTS”. Łącznie stoczył ok. 250 walk, z których 80 przegrał. Jego największy sukces to tytuł wicemistrza Polski juniorów. Wychodził w wagach od papierowej do półśredniej, ale najczęściej walczył w lekkopółśredniej. Miał pecha, bowiem wówczas w Polsce brylował Leszek Drogosz, którego nie mógł zdystansować żaden z krajowych rywali. Mimo to jednak, Czesław Caputa był w pewnym okresie trzecim pięściarzem tej kategorii w kraju.

Po zakończeniu kariery zawodniczej w roku 1969 przeszedł do „GKS” Jastrzębie, w którym to klubie szkolił młodzież niezmiennie po dziś dzień. Ma na swym koncie wiele sukcesów i niewiele jest w kraju trenerów, którzy mogliby z nim rywalizować w tej dziedzinie. Wystarczy wymienić tutaj takie nazwiska jak: Jerzy Szewczyk, Juliusz Sobczak, Tadeusz Wilas, Jan Szpyra, Leszek Rybiński, Tadeusz Porębski czy też z młodszych — Jan Dydak, Jacek Gwizdała. To właśnie dzięki pracy Czesława Caputy drużyna „GKS” jest systematycznie zasilana własnymi wychowankami, którzy z powodzeniem bronią jej barw w ekstraklasie.

Trener Caputa wiele pochwał zebrął podczas ostatnich Młodzieżowych Mistrzostw Polski, na których jego wychowanek Jan Dydak zaprezentował się jako pięściarz wszechstronnie wyszkolony, dzięki czemu zdobył miano najlepszego zawodnika tego turnieju.

Warto podkreślić, iż Czesław Caputa jest człowiekiem niezwykle skromnym, bardzo niechętnie, z wyraznym zażenowaniem, mówił nam o swej pracy. Uważa, że przecież nie robi nic wielkiego, po prostu szkoli młodzież i że bardzo lubi tę pracę.

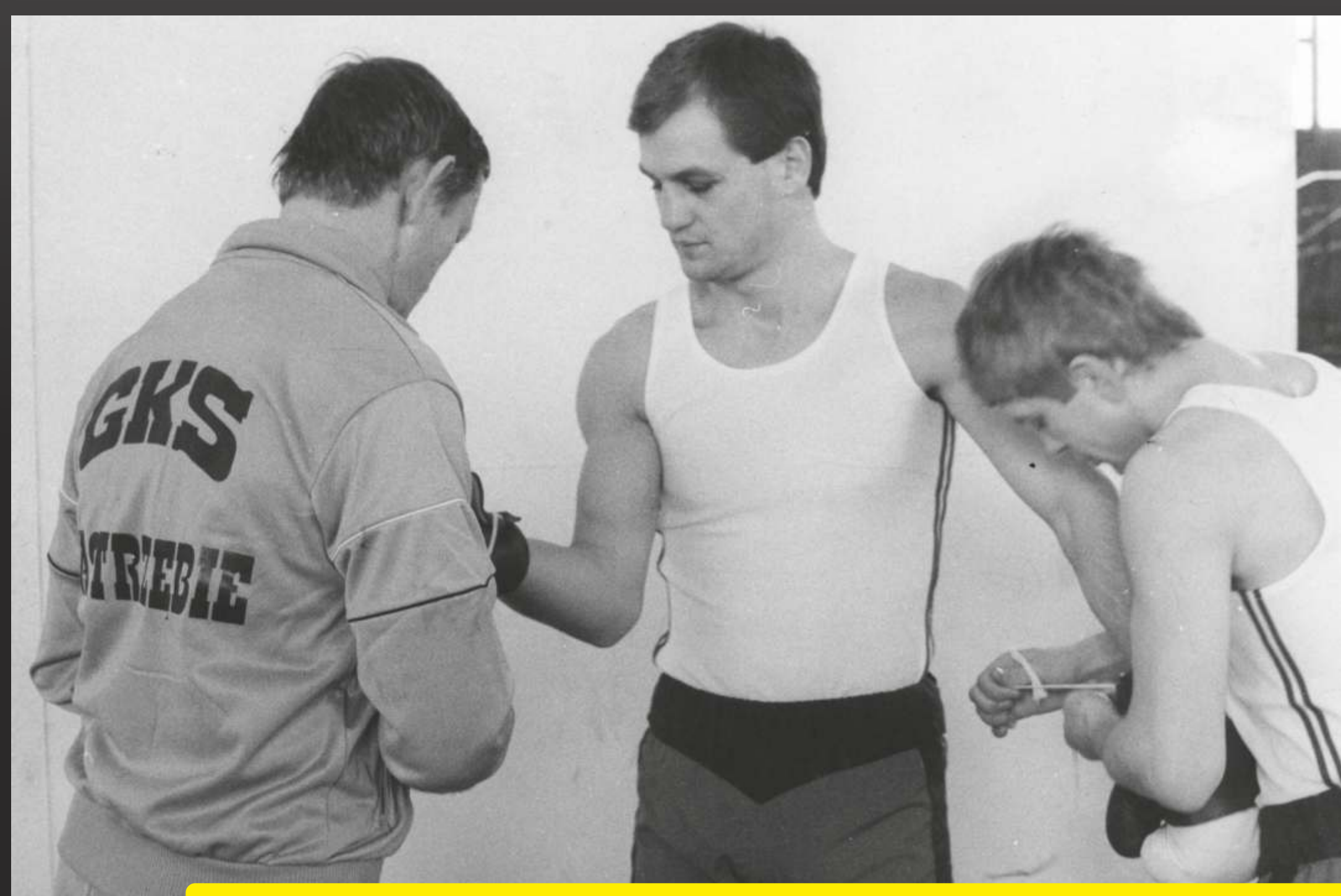
(RZ)

Sylwetka trenera Czesława Caputy została opublikowana w miesięczniku „Boks” (1987).

Caputa był jednym z najwybitniejszych wychowawców młodego pokolenia bokserów. Nie posiadając własnych dzieci, cały swój czas poświęcał młodym pięściarzom, zyskując u nich ogromny autorytet. W latach 80. trzon kadry GKS opierał się na wychowankach, którzy bokserskie szlify zdobywali pod okiem Caputy. Wielu z nich zrobiło kariery w innych klubach.



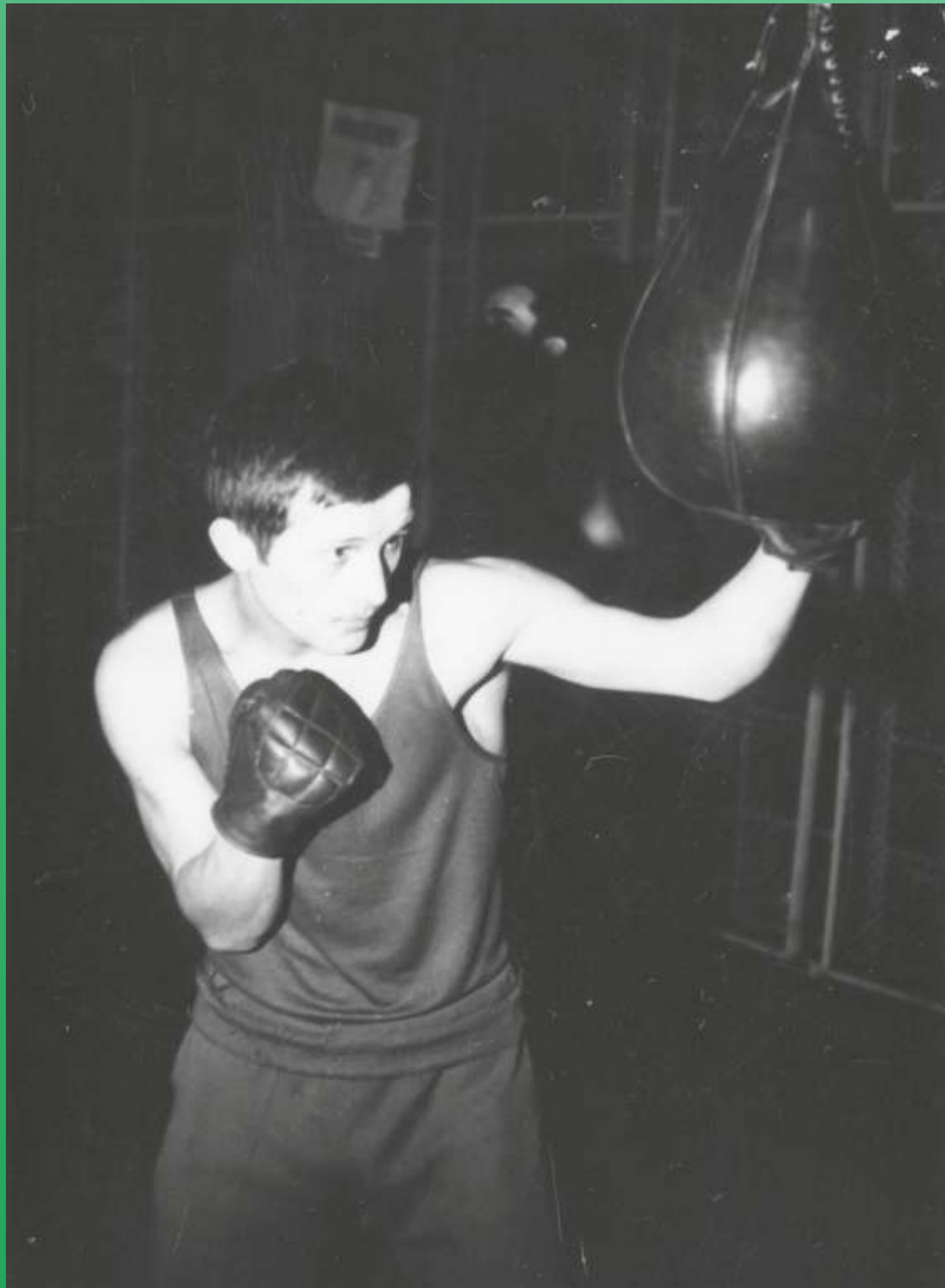
Czesław Caputa (z lewej) podczas obozu w Świnoujściu (1967). Obok niego Antoni Sokołowski, Herman Dwucet i Andrzej Kaleta. Caputa występował w Górniku Jas-Mos w latach 1966-1969. W 40 walkach ligowych wywalczył 67 punktów. Indywidualnych sukcesów już nie zanotował. W 1970 r. przeszedł kurs instruktora i zajął się szkoleniem młodzieży. W swojej pracy stał się niedoścignionym wzorem.



Trener Czesław Caputa (z lewej) przygotowuje Andrzeja Cymera do walki. Po prawej Grzegorz Jabłoński.



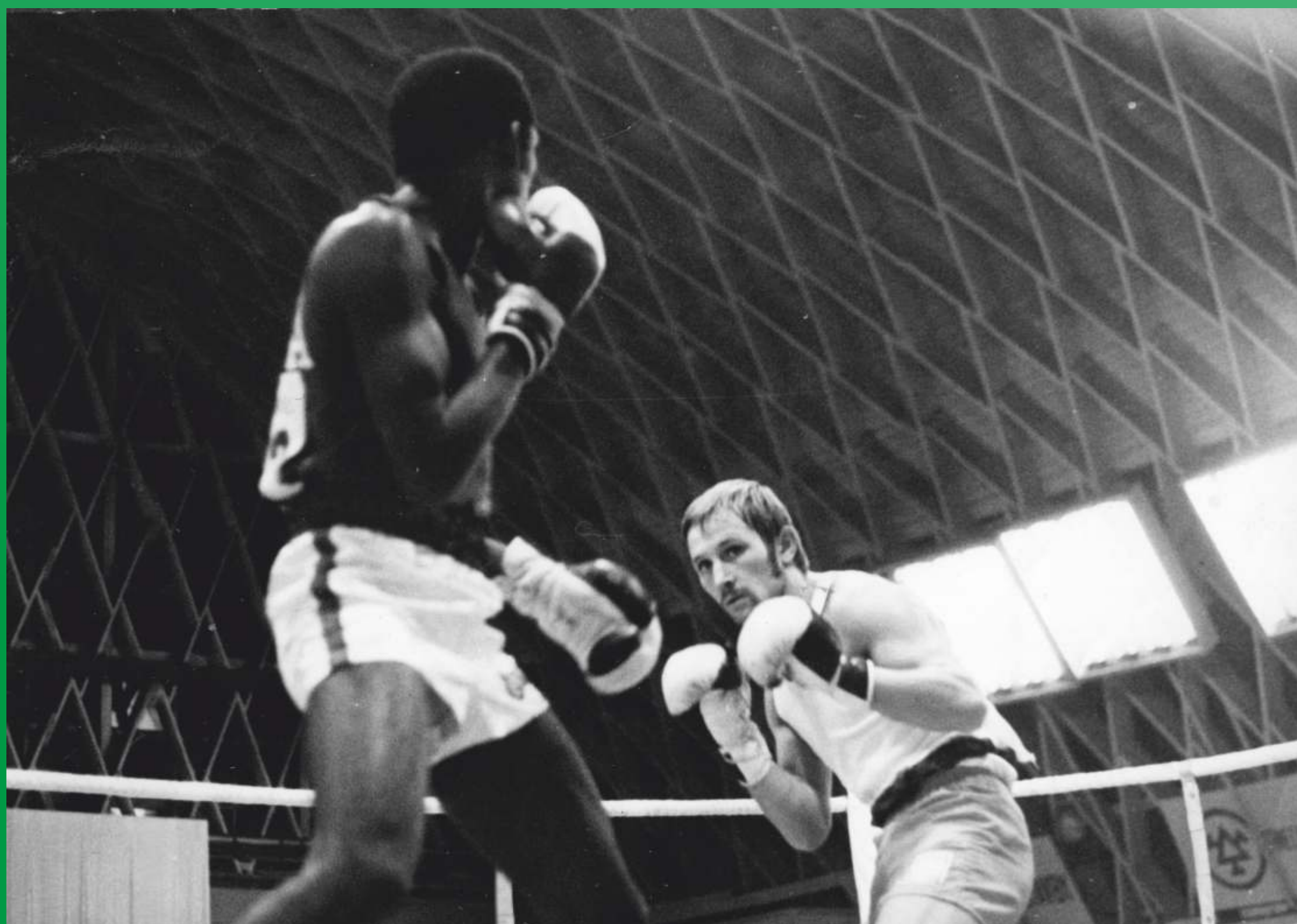
Jan Gudra



Jan Gudra rozpoczął karierę w KKS Kępno, z którego odszedł do Odry Brzeg. Tam jego talent dostrzegł II trener GKS Ryszard Kudzin i sprowadził go do Jastrzębia.



Jan Gudra jest rekordzistą pod względem liczby występów w meczach ligowych w barwach GKS Jastrzębie. W latach 1972-84 stoczył 153 walki zdobywając 199 punktów.



Jan Gudra uchodził za ambitnego walczaka i świetnego technika. W swojej długiej karierze nigdy jednak nie zdobył tytułu indywidualnego mistrza Polski. Musiał zadowolić się tytułem drużynowego mistrza Polski oraz trzykrotnego Mistrza Śląska. Po zakończeniu kariery zawodniczej nie rozstał się z boksem. W latach 90. pracował w klubie jako trener. Zmarł w wieku niespełna 49 lat...

Udział w zawodach						krajowych i zagranicznych					
Lp.	Data imprezy	Miejscowość	Rodzaj imprezy	Kategoria wagi	Przeciwnik	W y n i k			Na skutek	Zaęte miejsce, tytuł zawodnika	Podpis delegata wydziału sportowego
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
132	27.2.76	Jastrzębie	Turniej Kadry	57	Wybranych	3	X	X	pkt.		Jep
133	14.03.76	Elim. eli. P.	Radlińskie	piórko	Radliński	2	-	-	pkt.		Stef
134	30.3.76	Jastrzębie	Tud. Mistrz. Śląski	piórko	Karłowicki	3	X	X	pkt.		Jan
135	2.4.76	-	-	-	-	3	X	X	pkt.		Jan
136	3.4.76	-	-	-	-	3	X	X	pkt.		Jan
137	4.4.76	-	-	-	-	3	X	X	pkt.		Jan
MISTRZ ŚLĄSKA NA ROK 1976						3	-	-	pkt.		Jan
138	4.5.76	Poznań	Mistrz. Polski	-	Karpowicz	-	-	3	pkt.		Jan
139	6.5.76	-	-	-	-	-	-	3	pkt.		Jan
140	5.9.76	Gliniec	Tura	-	Klimczak	X	X	3	pkt.		Jan
141	13.9.76	Jastrzębie	-	-	Karłowicki	3	X	X	pkt.		Jan
142	23.09.76	Ostrawa	Przebieg	-	Karłowicki	3	-	-	-		Jan
- 66 -						9	-	2	67 -		

Fragment książeczki zawodniczej Jana Gudry

Jan Gudra - rzemieślnik z pasją

Statystycy - kibice „GKS” Jastrzębie obliczyli, że JAN GUDRA dla barw swojego pierwszoligowego klubu zdobył łącznie 153 pkt. (2 za zwycięstwo, 1 za remis). Ten bilans daje mu wyjątkową pozycję solidnego pięściarza, cenionego głównie za wielką ambicję i prawdziwie bokserkie rzemiosło. Bo właśnie o Gudrze przez lata ciele mówiono — rzemieślnik! Być może pięściarz ten nie miał olśniewającego talentu, nigdy nie dobił się finału indywidualnych mistrzostw Polski, nie reprezentował barw narodowych, nie był w trzonie kadry, ale przecież wraz ze swoim klubem wywalczył tytuł drużynowego mistrza Polski (1977), zdobył Puchar Polski, trzy razy triumfował w mistrzostwach Śląska, rozegrał aż 278 walk, z których 221 wygrał, 18 zremisował i 38 razy schodził z ringu pokonany.

Jan Gudra nie przegrywał jednak z przeciętnymi rywalami, a sam potrafił zmusić do wysiłku najwybitniejszych konkurentów, wygrywał też z bokserami o międzynarodowej renomie. M.in. pokonał w swojej karierze Janusza Krampe, Włodzimierza Piatkowskiego, Józefa Reszpondka, Marka Dobosza, Romana Gotfryda, Krzysztofa Kosiedowskiego. Jan Gudra był rzeczywiście rzemieślnikiem, ale takim z wielką pasją do sportu. Zawsze imponował nienaganną techniką, a waleczności i kondycji mogły mu zawadzić bardziej utytułowani przeciwnicy. O jego klasie świadczyły m.in. wysokie pozycje na listach klasyfikacyjnych „Boksu” (raz był 4 — 1980, trzy razy 5 — 1975, 76, 77).

Piszemy o Janie Gudrze dlatego, że niedawno został on oficjalnie pożegnany na ringu w Jastrzębie, chociaż nie boksuje już od dwóch sezonów. Widocznie taka już jest tradycja, że wielu pięściarzy klubów nie żegnają natychmiast po stoczeniu ostatniej walki, ale później, licząc może na... powrót.

Jan Gudra już nie powróci między linie ringu. Ukończył już 35 lat (urodzony 21 grudnia 1950 r.). Pierwsze bokserkie kroki stawiał w Kolejowym Klubie Sportowym Kępno w 1967 r., ale stoczył tam zaledwie parę walk. Ponownie z boksem zetknął się dopiero w 1970 r. podczas odbywania służby wojskowej w „Odrze” Brzeg, gdzie jego nauczycielem był Jerzy Adamski. W roku 1972 Gudra po odbyciu powinności wojskowych przyjechał do Jastrzębia, w którym osiedlił się i walczył w miejscowym „GKS”, tworzącym niemal od podstaw przez trenera Antoniego Zygmunta.

Pięknie żegnała Gudrę publiczność Jastrzębia. Odsławiano mu „100 lat”, wręczono nęcące kwiatów, upominki od klubu, kopalni, prywatnie od sympatyków boksu, którzy przez prawie 12 lat oklaskiwali go. Gudra nie żegna się jednak z pięściarstwem. Już zaczął szkolić młodzież w Jastrzębie. Myślimy, że wyniki będzie miał nie gorsze niż w czasie swojej długiej kariery. Był przecież człowiekiem z pasją i takim z pewnością pozostanie trenerem.

(LO)

W 1986 r. miesięcznik „Boks” z uznaniem pisał o Janie Gudrze...



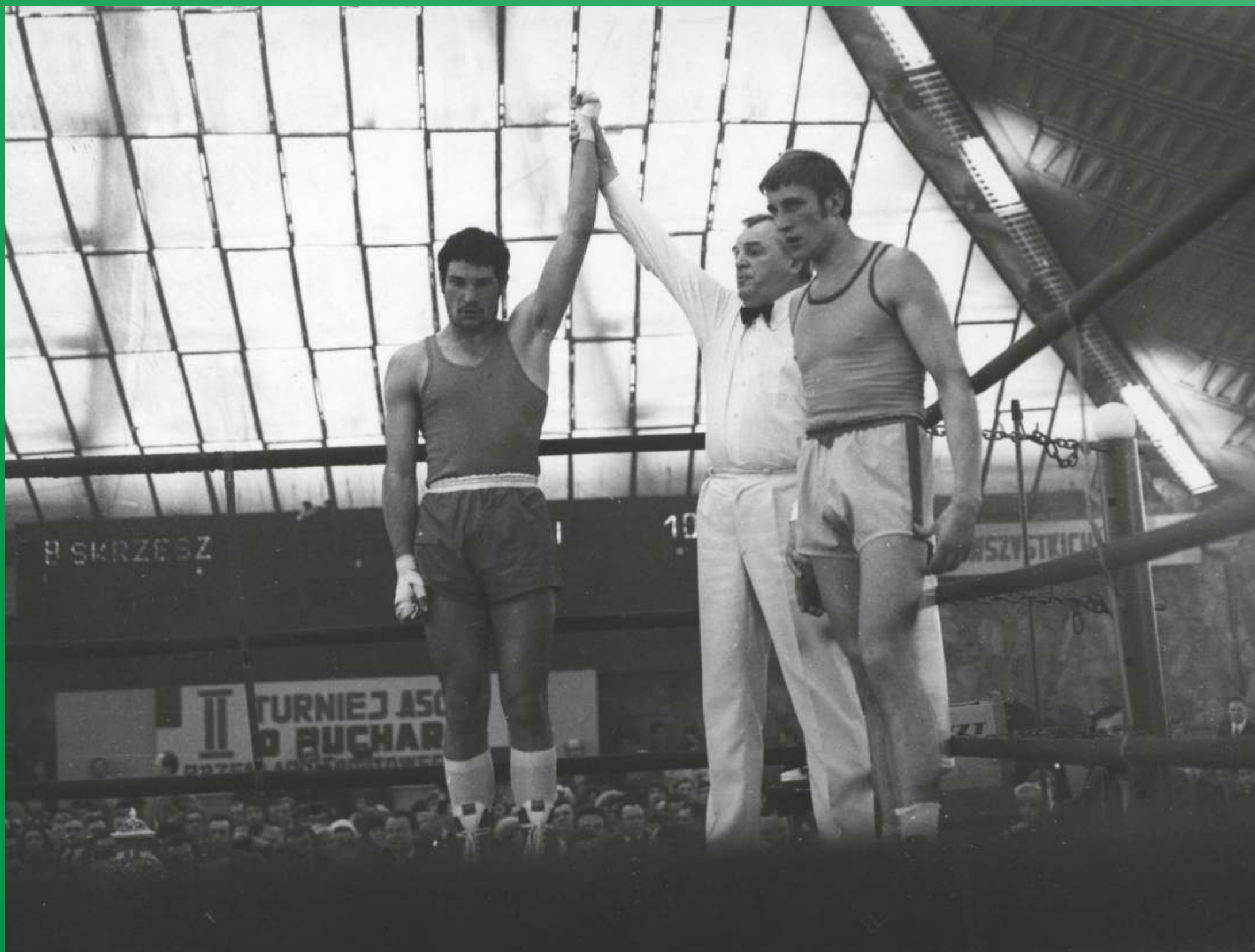
Trener Jan Gudra i jego podopieczni: Jarosław Pietrzyki i Tomasz Adamek.



Marcin Jaworski



Marcin Jaworski występował w barwach GKS Jastrzębie w latach 1973-1984. W tym czasie stoczył 114 ligowych walk, zdobywając 131 punktów.



Podczas II Turnieju Asów (luty 1977) rozgrywanego w Jastrzębiu 23-letni Marcin Jaworski stoczył walkę z 20-letnim Pawłem Skrzeczem, wschodzącą gwiazdą polskiego pięściarstwa, późniejszym medalistą Igrzysk Olimpijskich oraz Mistrzostw Świata i Europy. W Jastrzębiu lepszy okazał się Skrzecz.

Udział w zawodach						krajowych i zagranicznych					
Lp.	Data imprezy	Miejscowość	Rodzaj imprezy	Kategoria wagi	Przeciwnik	W y n i k			Na skutek	Za cję miejsce, tytuł zawodnika	rodzaj delegata wydziału sportowego
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
84	11.3.77	Nisza	Międz. j. cyd		Snowski	1	1	0	pkt. 10-0		
85	12.3.77	—	+	+	Thon	2	1	1	pkt. 10-0		
86	13.3.77	—	+	+	Peszis	3	1	1	pkt. 10-0		
Mistrz 'Sileska Senior' u na rok 1977											
87	30.03.77	Szczecinek	Jedyn. Polska, Puchar	81	Popko	—	—	3	pkt. 10-0		
88	17.04.77	Jastrzębie	Polski	Pokojnik	Zajac	1	—	—	pod sok.		
89	8.5.77	LEGONICA	—	81	Kozłowski	3	—	—	pkt. 10-0		
90	10.5.77	P.S.	Jedyn. Polska	81	Kozłowski	X	X	3	pkt. 10-0		
91	26.5.77	Berecin	Puchar	p.c.	Nadler	3	—	—	pkt. 10-0		
92	11.06.77	Kalisz	Puchar	p.c.	Michalski	2	—	—	pkt. 10-0		
93	12.06.77	—	—	—	Michalski	3	—	—	pkt. 10-0		
94	4.06.77	Jastrzębie	Ilizj	p.c.	Kowalski	1	—	—	pkt. 10-0		

Fragment książeczki zawodniczej Marcina Jaworskiego



Największym sukcesem Jaworskiego (w środku) był tytuł Drużynowego Mistrza Polski (1977). Wprawdzie w pamiętnym sezonie wystąpił w lidze tylko kilka razy, ale w finałowym meczu z Legią Warszawa przyczynił się do historycznego triumfu wyrażnie pokonując Czerniszewskiego.



Andrzej Kaleta



Andrzej Kaleta największe trofea zdobywał w II połowie lat 60. Ukoronowaniem długiej kariery w Górniku Jas-Mos i GKS Jastrzębie był tytuł Drużynowego Mistrza Polski w 1977 r. W sumie w lidze stoczył 135 walk zdobywając 180 punktów, nie licząc walk indywidualnych.



Andrzej Kaleta (z lewej) i Ryszard Zeman byli czołowymi zawodnikami Górnika Jas-Mos w początkach działalności sekcji. Zdjęcie uwiecznia pobyt obu pięściarzy w Wesołej, gdzie uczestniczyli w Mistrzostwach Polski Górników (1967).



Andrzej Kaleta podczas treningu

Udział w zawodach					krajowych i zagranicznych			
Lp.	Data imprezy	Miejscowość	Rodzaj imprezy	Konkurent	Wynik, wygrał, przegrał	Zajął miejsce (przeciwnik)	Rekord zawodnika, tytuł	
1	2	3	4		5	6	7	8
18	15.6.66	Jastrzębie	turniej o złoty	Heorke	14	3		
19	16.6.66	"	"	Pogon	przegr.	2		
20	19.6.66	Racibórz	Towarzystwo Lekka		przegr.	3		
21	20.6.66	Jastrzębie	Kl. A	Symon	TSB	Wspólna dywizja		
22	25.6.66	K. ce	In. chł. Soc.	Bondlek	TSB	mi. rozstrzygnięta		
23	26.6.66	"	"	Treccz Jan	Wesoła	3		
24	1.5.66	Jastrzębie	Towarzystwo	Pudowy	Carbo	-		
25	14.6.66	Jastrzębie	Kl. A	Wesoła	Wilczy	3		
26	21.5.66	Ca. na	Kl. A	Wesoła	1-5	3		
27	24.6.66	Salmierowice	Le. w. w. w. w.	Kayrak	Carbo	1		
28	17.08.66	Jastrzębie	Kl. A	Tupa	Carbo	1		

Fragment książeczki zawodniczej Andrzeja Kalety



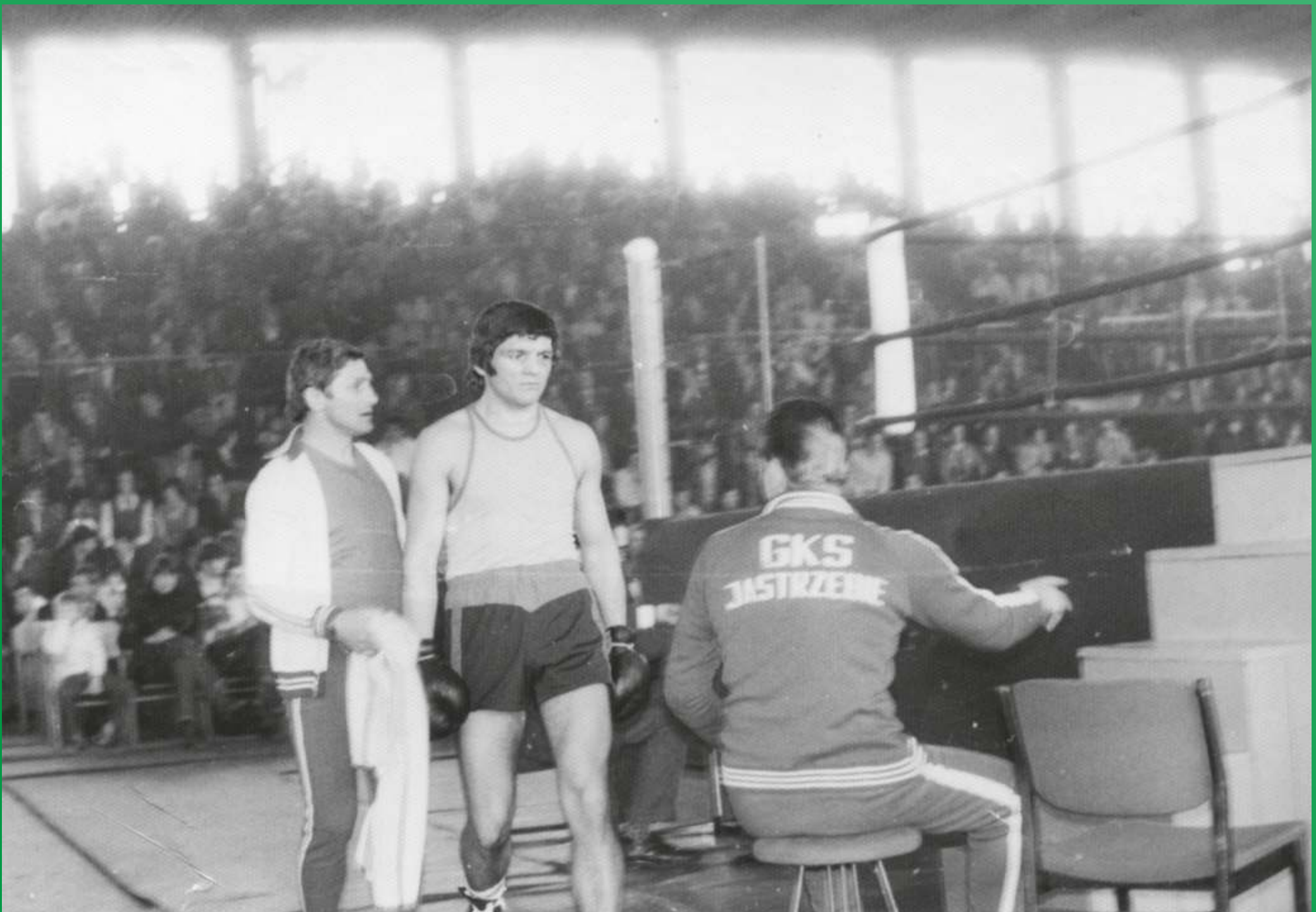
Sędzia ogłasza zwycięstwo Andrzeja Kalety nad zawodnikiem jugosłowiańskiego BK Pula.



Wiesław Kopec



Wiesław Kopec karierę rozpoczął w 1968 r. w barwach GKS Wodzisław, gdzie trenował pod okiem Kazimierza Borkowskiego.



W 1972 r. przeniósł się do GKS Jastrzębie, z którym związał się aż do 1980 r. W barwach GKS stoczył 83 ligowe walki, w których zdobył 105 punktów. W 1978 r. zdobył srebro podczas Mistrzostw Śląska Seniorów. Na zdjęciu Wiesław Kopec podchodzi do trenera Antoniego Zygmunta.

Udział w zawodach

krajowych i zagranicznych

Lp.	Data imprezy	Miejscowość	Rodzaj imprezy	Kategoria wagi	Przeciwnik
1	2	3	4	5	6
146	24.2.1978	Jastrzębie	IMS	lek.	Grochociński
147	25.2.1978	"	IMS	"	Sosnowski
148	26.2.1978	"	"	"	Kaczmarek
					Piender
					Łobze
Y-CE MISTRZ ŚLĄSKA					
149	9.4.78	Jastrzębie	Puchar Polski	71	Katol
150	10.12.78	Gdańsk	Legia	71	Baranowski
151	15.12.78	Gdańsk	Finis	71	Szybiński
			Puchar		Legia
152	4.02.79	Bielsko	Polski	71	Sosnowski
153	11.2.79	Legnica	"	75	Stanczyk
154	18.02.1979	Jastrzębie	100. miedzy	71	Stanczyk
155	28.02.79	Jastrzębie	M.St.	71	Szybiński
156	11.3.79	"	P.D.	75	Stanczyk

W y n i k			Na skutek	Zajęte miejsce, tytuł zawodnika	Podpis delegata wydziału sportowego
wygrał	remis	przegrał			
7	8	9	10	11	12
2	-	-	p.m.		
2	-	-	podp.		
-	-	3	p.k.		
NA ROK 1978					
X	X	2	podp.		
X	3	X	remis		
3	X	X	p.k.		
X	3	X	remis		
X	X	3	p.k.		
-	-	3	podp.		
X	X	3	p.k.	2:1	
-	2	-	p.k.		

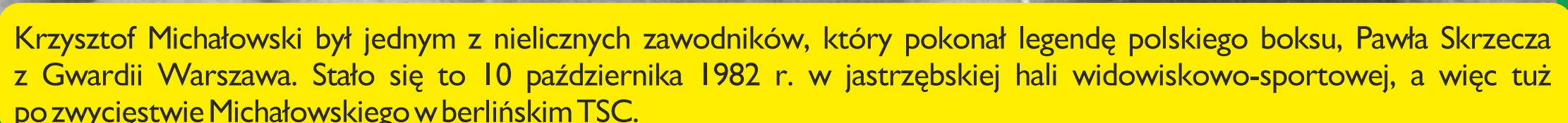
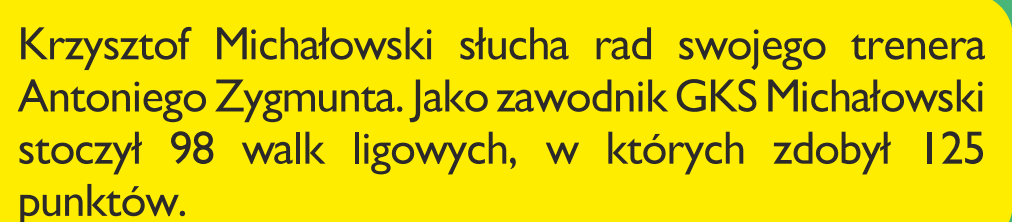
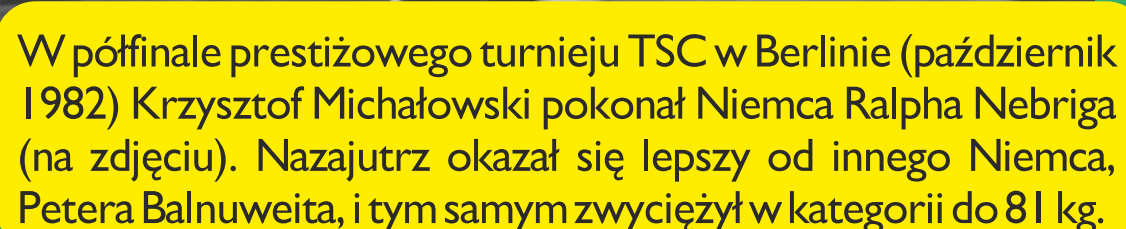
Fragm. książki zawodniczej Wiesława Kopcia

- 59 -

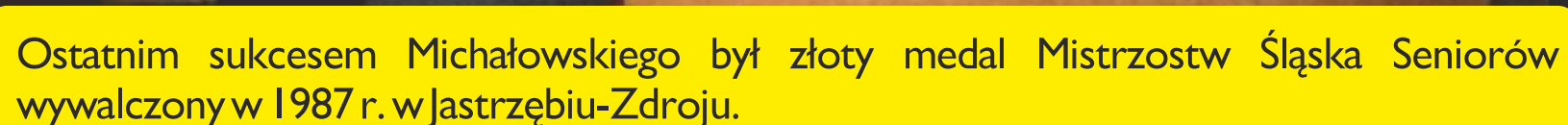
Fragment książeczki zawodniczej Wiesława Kopcia



W 1977 r. Wiesław Kopec wraz z GKS wywalczył Puchar Polski oraz tytuł Drużynowego Mistrza Polski. W finałowej walce pokonał Kaługę z Legii Warszawa, osobiście przyczyniając się do wywalczenia największego triumu w historii klubu. Na zdjęciu kadra GKS, która kilka miesięcy później wywalczy mistrzostwo Polski. Wiesław Kopec stoi w pierwszym rzędzie piąty z lewej.

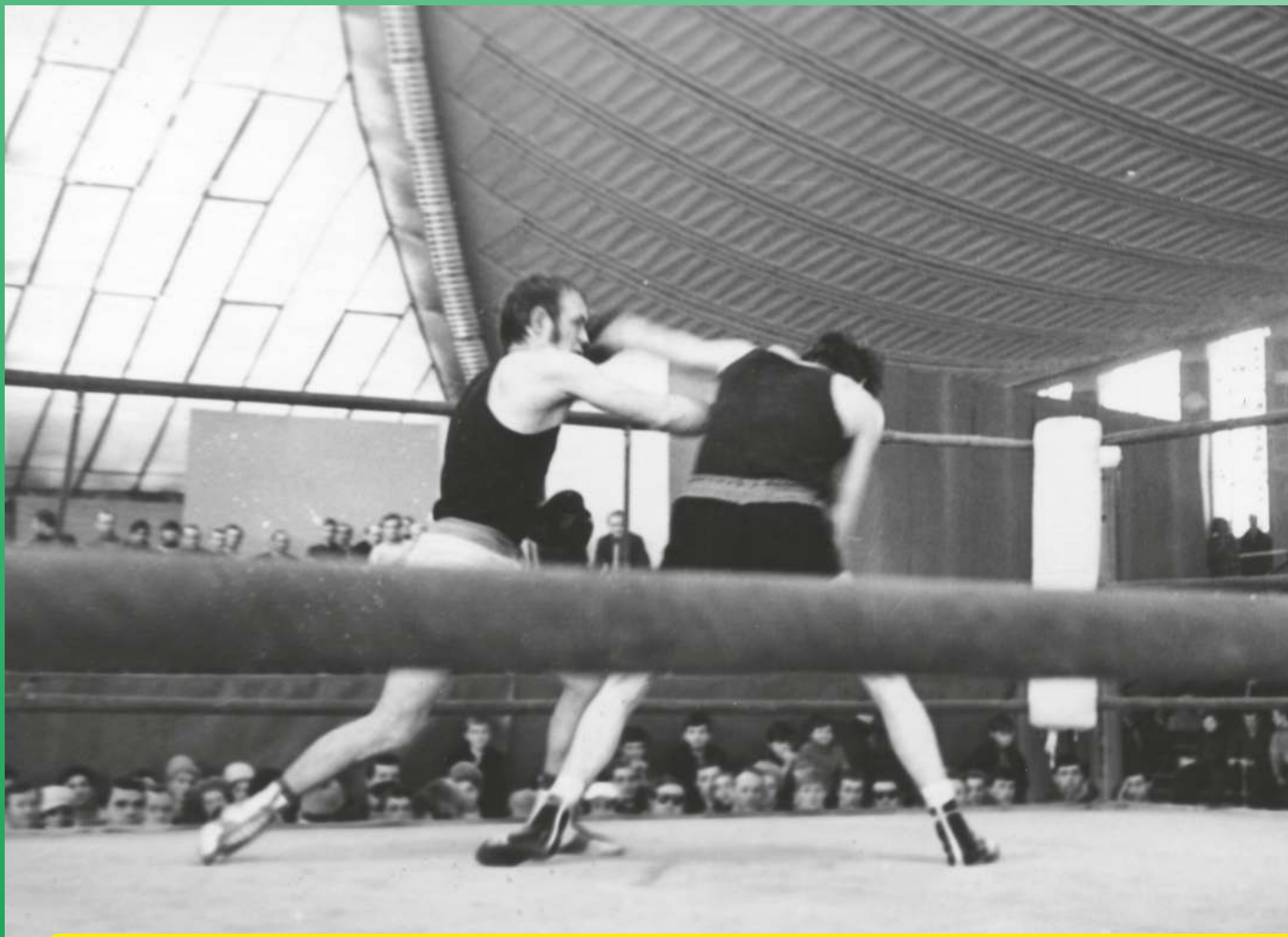


Fragment książeczki zawodniczej Krzysztofa Michałowskiego





Janusz Pik



Janusz Pik (z lewej) reprezentował barwy GKS Jastrzębie w latach 1970-1980. Stoczył dla klubu 110 walk ligowych zdobywając 143 punkty.



Największym sukcesem indywidualnym Janusza Pika było wicemistrzostwo Śląska seniorów wywalczone w 1973 r. w Jastrzębiu-Zdroju. Dwukrotnie zdobywał także brąz na Śląsku (1971, 1975).

Udział w zawodach						krajowych i zagranicznych					
Lp.	Data imprezy	Miejscowość	Rodzaj imprezy	Kategoria wagi	Przeciwnik	W y n i k			Na skutek	Za ile miejsce, tytuł zawodnika	Podpis delegata wydziału sportowego
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
115	2.02.1973	Jastrzębie	Mistrzostwo Śląska seniorów	lekka	Foksinowski 83RS	3	-	-	pkt		Ju
116	3.02.1973	Jastrzębie	-	-	Sadko Katowice	3	-	-	pkt		Ju
117	4.02.1973	-	-	-	Gajda Pszów	3	-	3	pkt		Ju
V-ce Mistrz Śląska na rok 1973						rok 1973					
118	11.04.73	Elk	II liga	lekka	Birya Piekoszów	2	-	-	przewaga		PZS
119	25.2.1973	Jastrzębie	II liga	lekka	Bondaryk Wrocław	-	-	3	pkt		PZS
120	4/10/73	Poznań	"	"	Morawski Olimpijka	-	3	-	-		M
121	08.04.1973	Rzeszów	II liga	-	Kokoszka Stal	-	-	3	pkt		S
122	15.04.73	Jastrzębie	-	-	Szatka Katowice	3	x	x	przewaga		PZS
123	19.5.73	Gdańsk	-	-	Kropka Wrocław	-	3	-	remis		PZS
124	2.06.73	Rudolfin	turniej	lekka	Wojcik	1	x	x	RSC		PZS
125	3.06.73	-	-	-	Hemfeld Gornia NR	-	-	2	RSC		PZS

Fragment książeczki zawodniczej Janusza Pika



19 listopada 1978 r. Janusz Pik (z prawej) pokonał przed własną publicznością Stanisława Osetkowskiego ze Stali Rzeszów, młodzieżowego wicemistrza Europy z Bukaresztu (1972).



Andrzej Porębski



Andrzej Porębski swój największy sukces w karierze zawodniczej odniósł podczas Mistrzostw Śląska Seniorów w Jastrzębiu-Zdroju (1984), w trakcie których wywalczył złoto. W latach 1983 i 1985 zdobył także brązowe medale.



Sędzia ogłasza zwycięstwo Andrzeja Porębskiego nad zawodnikiem Olimpii Poznań. Jako zawodnik GKS Porębski stoczył 66 walk ligowych, w których zdobył 54 punkty.



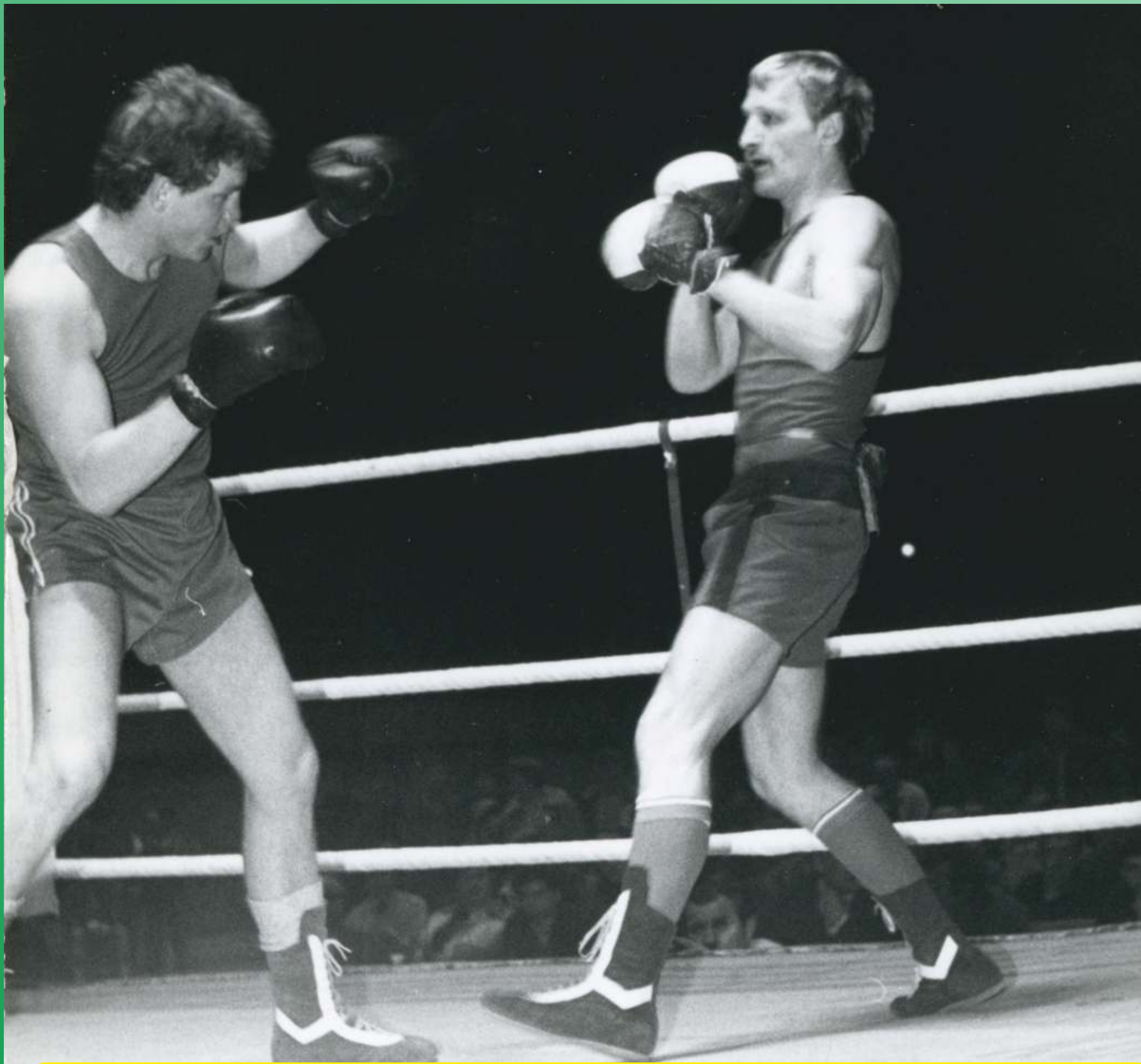
Zbigniew Kicka (z lewej) i Andrzej Porębski jako trenerzy Imex Jastrzębie. W 2002 r. sięgnęli po srebro Drużynowych Mistrzostw Polski, jednak rok później klub upadł. Od 2006 r. Andrzej Porębski prowadzi Bokserski Klub Sportowy Jastrzębie.



Trener Andrzej Porębski z zawodniczkami BKS Jastrzębie



Marian Sajdak



Marian Sajdak trafił do Jastrzębia ze Stali Sanok. W latach 1980-1990 stoczył w barwach GKS Jastrzębie 70 walk ligowych zdobywając 71 punktów. Na zdjęciu Marian Sajdak (z prawej) podczas starcia z zawodnikiem Walki Zabrze.



Największe sukcesy indywidualne Mariana Sajdaka to tytuły mistrza Śląska (1994) i wicemistrza Śląska (1983) oraz zwycięstwo w turnieju „Czarne Diamenty” (1983). Na zdjęciu Marian Sajdak (z lewej) podczas ligowego starcia (1986) z zawodnikiem Legii Warszawa Henrykiem Petrichem, wielokrotnym mistrzem Polski i późniejszym brązowym medalistą igrzysk olimpijskich w Seulu.

Udział w zawodach					krajowych i zagranicznych				
Lp.	Data imprezy	Miejscowość	Rodzaj imprezy	Konk. katego.	Wynik, wygrał, przegrał	Zajęte miejsce (przeciwnik)	Rekord zawodnika, tytuł		
1	2	3	4		5	6	7	8	
157	9.3.83	Jastrzębie	J.M.S.	71	Bse	3 x x	Bożniak		
158	10.3.83	—	—	71	p.kt.	3 x x	Poznań		
159	11.3.84	—	—	71	p.kt.	3 x x	Legia Warszawa		
MISTRZ ŚLĄSKA SE					NIDRÓW NA ROK 1984				
160	23.11.84	N. 10.	T.Liga	41	Rse	3 x x	Legia Warszawa		
161	31.11.84	Rube	tov.	41	p.kt.	3 x x	Bakiw		
162	6.12.84	Francja	tov.	41	p.kt.	3 x x	Francja		
163	7.12.84	Salu	tov.	41	p.kt.	x 3 x	Nicolas		
164	15.4.84	Madonie	I Liga	41	p.kt.	3 x x	Francja		
165	29.10.84	Dąbrowa	T.Liga	71kg	p.kt.	— — 3	Rox		
166	13.05.84	SKUPISZ	65.3 M.P.	41	p.kt.	x x 3	Legia Warszawa		
167	9.9.84	JASTRZĘBIE	I Liga	71	dykwn	2 1499m	Legia Warszawa		

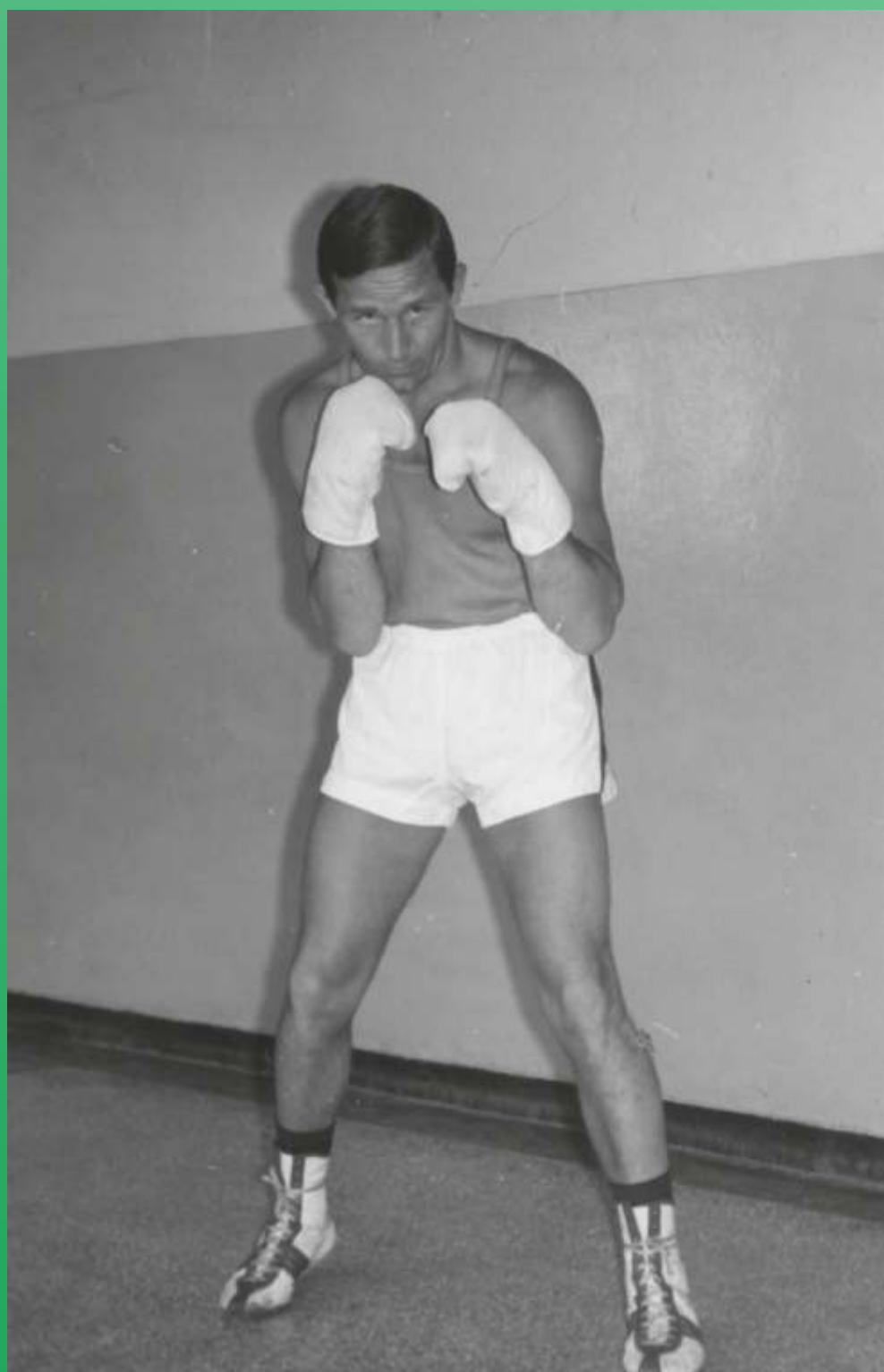
Fragment książeczki zawodniczej Mariana Sajdaka



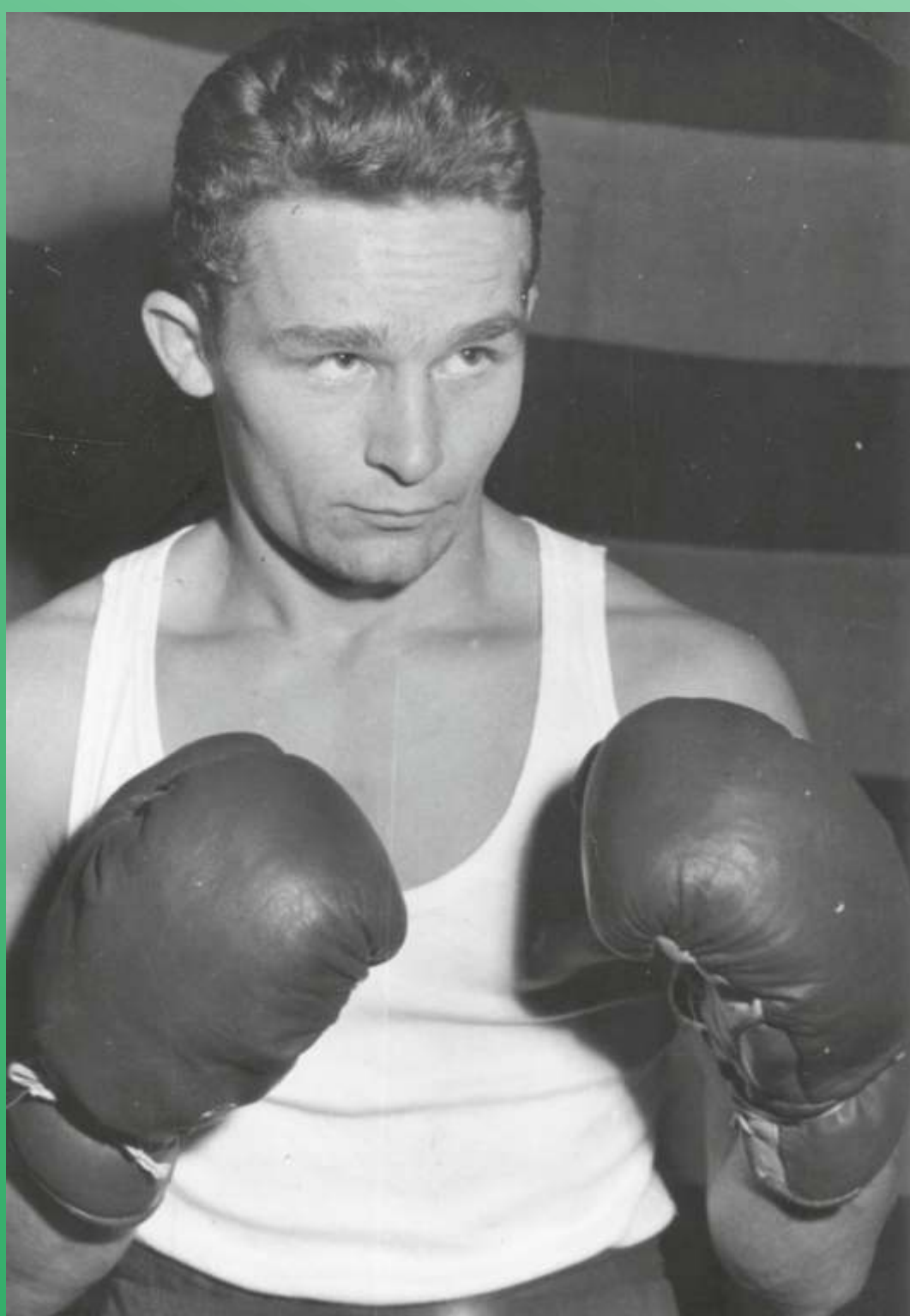
Marian Sajdak z kolegami z GKS podczas zgrupowania w NRD. Od lewej: Tadeusz Wijas, Marian Sajdak, Leszek Rybiński, Krzysztof Felka, Krzysztof Michałowski, Andrzej Porębski.



Antoni Sokołowski



Antoni Sokołowski, zanim przyszedł do Górnika Jas-Mos, reprezentował barwy BBTS Bielsko-Biała



W 1966 r. Antoni Sokołowski zasilił szeregi nowo powstałego Górnika Jas-Mos i szybko stał się jego kluczowym zawodnikiem. Do 1971 r. stoczył w barwach Jastrzębia 63 ligowe walki zdobywając 102 punkty.



Po zakończeniu kariery zawodniczej Antoni Sokołowski pozostał w klubie jako ofiarny działacz. Pełnił rolę sekretarza oraz kronikarza sekcji bokserskiej. Dzięki jego zapobiegliwości zachowały się trofea, zdjęcia, materiał prasowy oraz kronika, którą osobiście prowadził. Na zdjęciu Antoni Sokołowski obok inż. Zbigniewa Blitka, wielce zasłużonego dla rozwoju sekcji wiceprezesa GKS.

29.10.1983	GKS Jastrzębie - GKS Jastrzębie	G. 4:1	14:6
1. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
2. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
3. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
4. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
5. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
6. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
7. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
8. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
9. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
10. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6

29.10.1984	GKS Jastrzębie - GKS Jastrzębie	G. 4:1	14:6
1. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
2. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
3. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
4. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
5. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
6. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
7. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
8. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
9. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6
10. Jastrzębie - Białystok	2:1	10:1	14:6



Fragmenty notatek oraz kroniki sekcji bokserskiej opracowanych przez Antoniego Sokołowskiego



Historia klubu była wielką pasją Antoniego Sokołowskiego. Zachowane kroniki i zdjęcia były i wciąż pozostają okazją do wspomnień o minionych latach. Na zdjęciu od lewej: Marcin Jaworski, Andrzej Porębski, Antoni Sokołowski i Jan Gudra. Antoni Sokołowski zmarł 12 marca 2017 r.



Jerzy Szewczyk



Jerzy Szewczyk już jako junior reprezentował barwy narodowe. W meczu z RFN (1976) odniósł zwycięstwo nad swoim niemieckim rywalem.



Jerzy Szewczyk reprezentował barwy GKS Jastrzębie w latach 1977-1983. Rozegrał tu 72 ligowe walki zdobywając 110 punktów. Z sukcesów indywidualnych wymienić można tytuły wicemistrza Polski (1981) oraz mistrza Śląska (1980).



Sędzia ogłasza zwycięstwo Jerzego Szewczyka nad Mieczysławem Ruthem, zawodnikiem Stali Szczecin



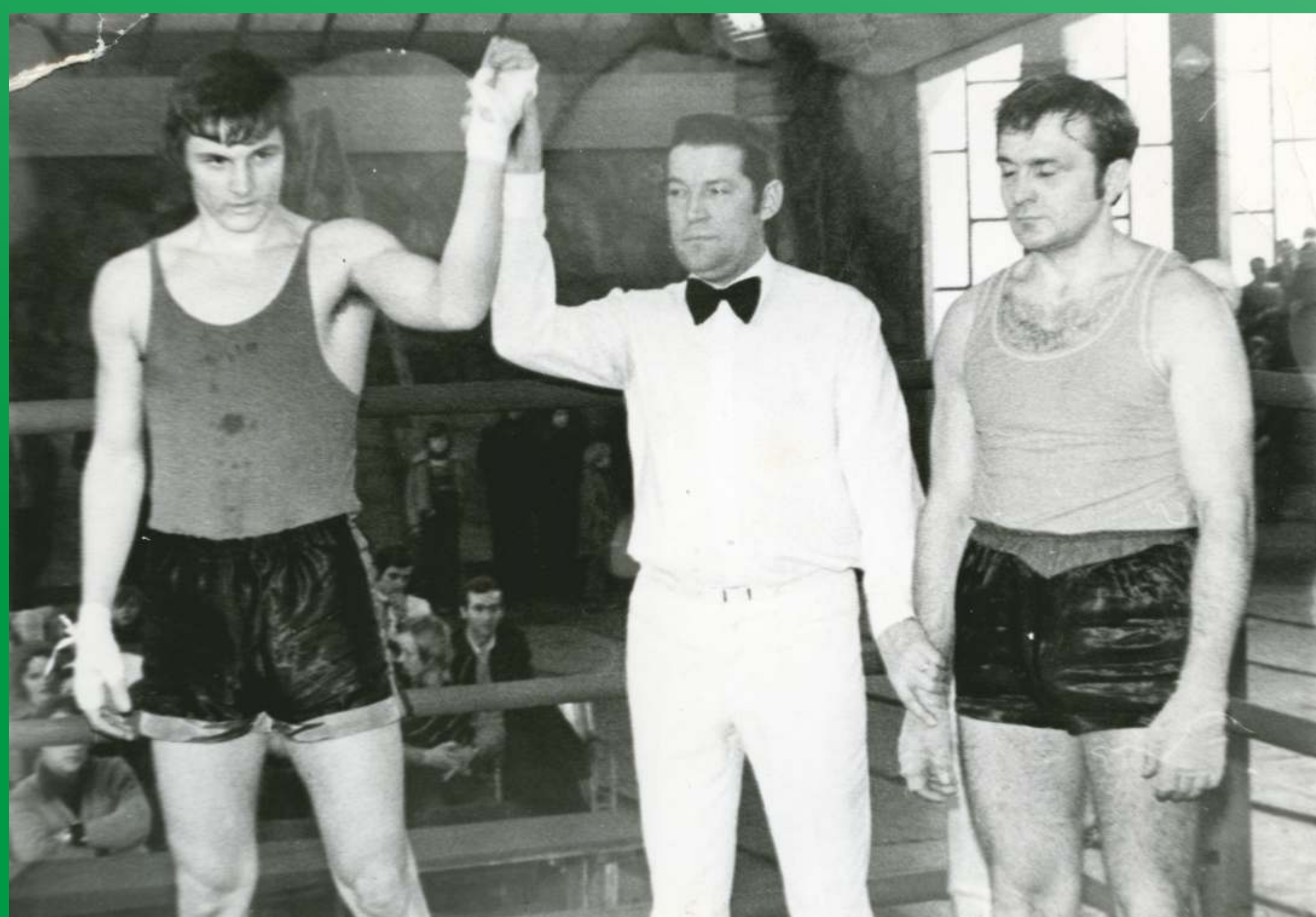
W 1983 r. Jerzy Szewczyk związał się z Bayerem Leverkusen i zdobył z nim mistrzostwo Niemiec. Na zdjęciu kadra Bayeru z trofeum (Jerzy Szewczyk klęczy drugi z lewej).



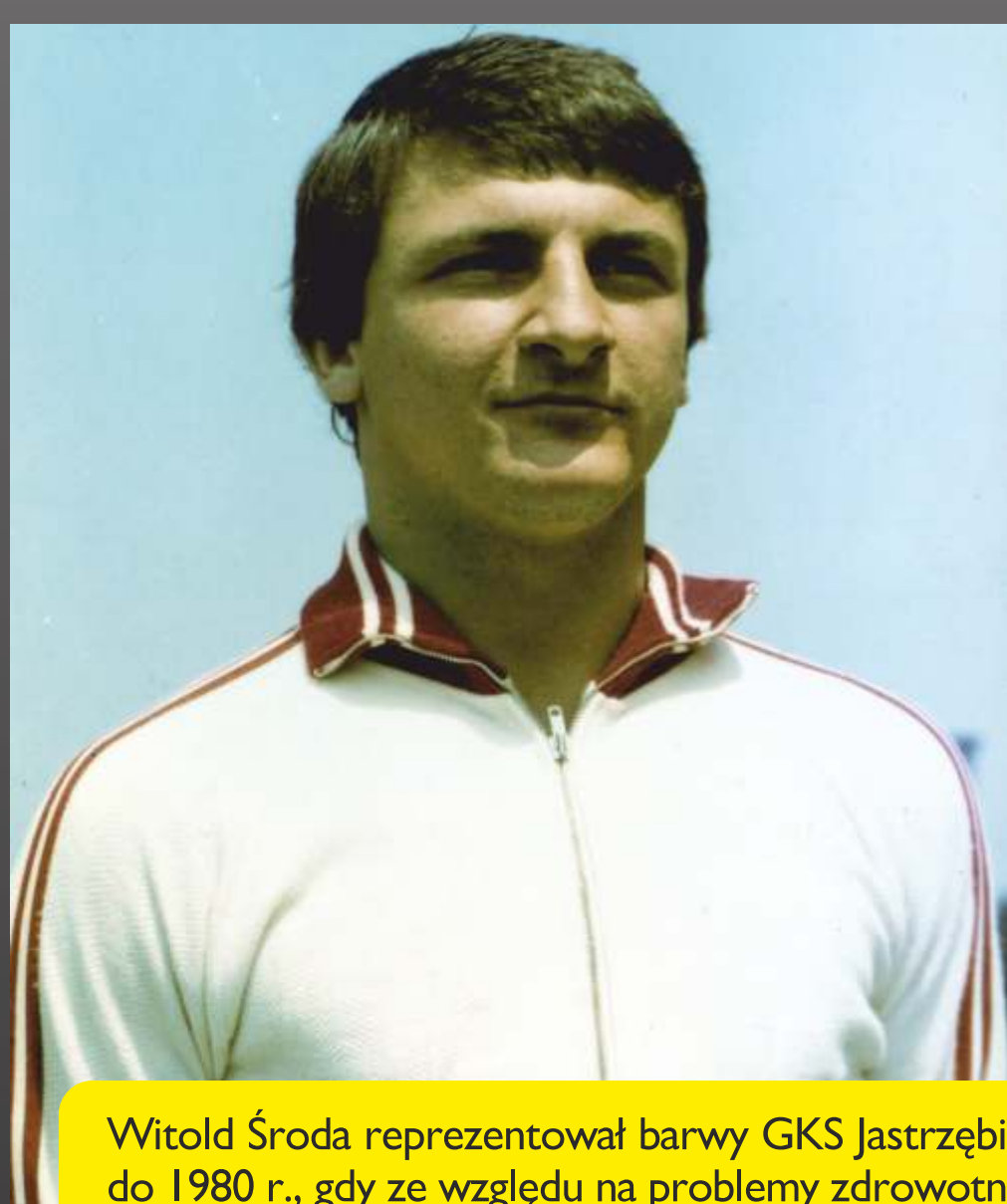
Witold Środa



W kadrze Śląska juniorów (lipiec 1973) znalazło się trzech zawodników GKS Jastrzębie: Bogdan Jamroży (nr 18), Grzegorz Szpernol (nr 10) i Witold Środa (nr 17). Trzy lata później Środa wywalczył tytuł młodzieżowego wicemistrza Polski. Największą karierę z grona śląskich juniorów zrobił jednak Henryk Średnicki (na lewo od Jamrożego).



Wiosną 1976 r., z uwagi na zbliżające się Igrzyska Olimpijskie w Monachium, w miejsce ligi wprowadzono rozgrywki zastępcze. GKS stoczył wówczas dwie walki z Górnikiem Radlin. Witold Środa (z lewej) dwukrotnie i to przed czasem pokonał Pisulskiego.



Witold Środa reprezentował barwy GKS Jastrzębie do 1980 r., gdy ze względu na problemy zdrowotne (poważna kontuzja ręki) zakończył karierę.

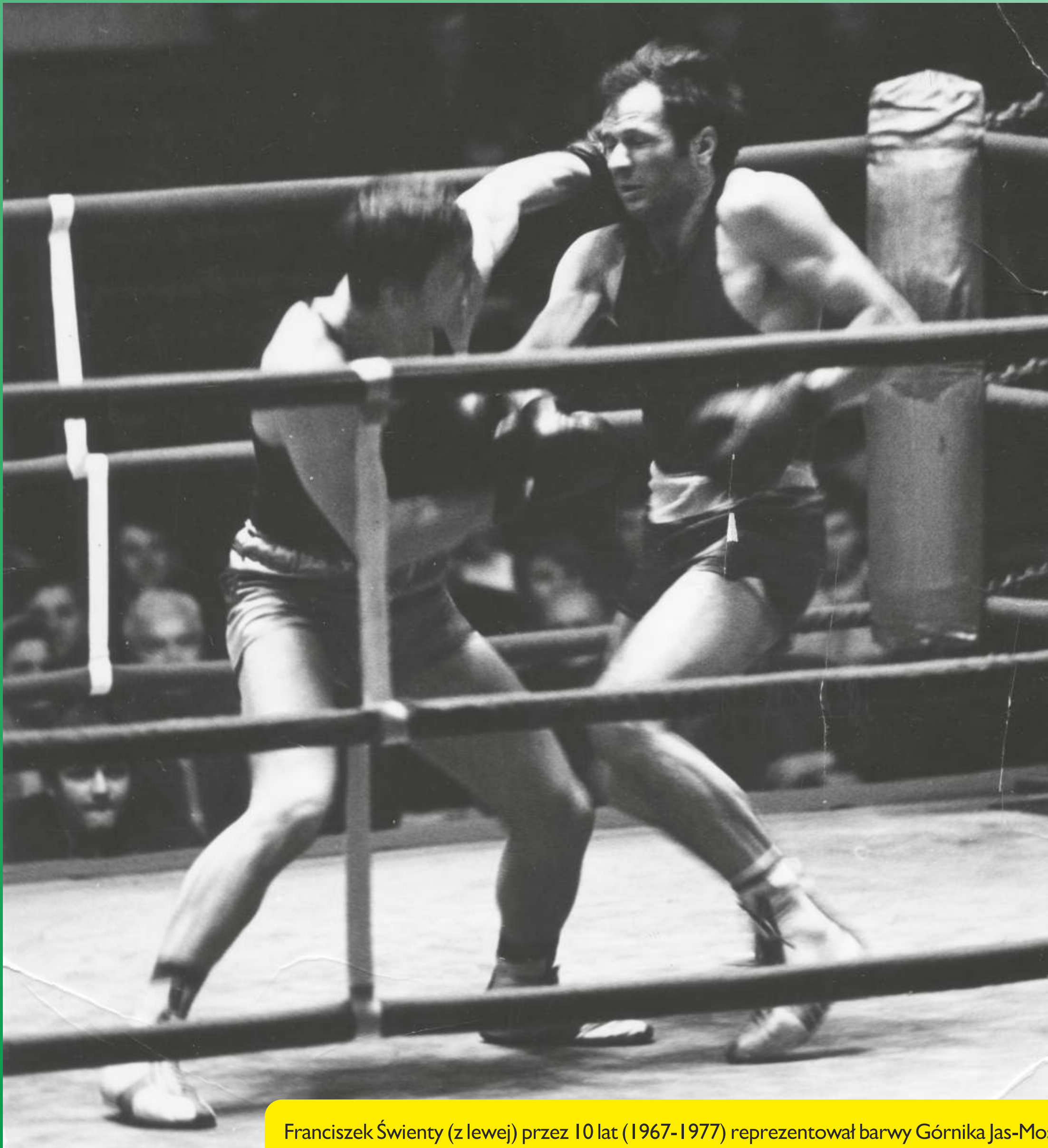


Największy sukces indywidualny Witold Środa osiągnął w lutym 1978 r. zdobywając tytuł Mistrza Śląska Seniorów w wadze półciężkiej. W finałowej walce pokonał Bogdana Tomporowskiego z GKS Katowice. Turniej rozgrywany był w jastrzębskiej hali widowiskowo-sportowej.





Franciszek Świenty



Franciszek Świenty (z lewej) przez 10 lat (1967-1977) reprezentował barwy Górnika Jas-Mos i GKS Jastrzębie, zaliczając 87 walk ligowych, zdobywając 116 punktów. Czterokrotnie uzyskał tytuł indywidualnego mistrza Śląska seniorów (1967, 1969, 1970, 1973).



W listopadzie 1969 r. Franciszek Świenty (z prawej), jako jedyny zawodnik Górnika Jas-Mos, reprezentował Polskę (w rzeczywistości Śląsk) w meczu towarzyszym z Włochami.



Udział w zawodach

krajowych i zagranicznych

Lp.	Data imprezy	Miejscowość	Rodzaj imprezy	Kategoria wagi	Przeciwnik
1	2	3	4	5	6
90	1.9	Subotica	między l. średn.		Medanin Jugosławia
91	3.9	Bajmok	"	"	Medanin Jugosławia
92	16.9	Jastrzębie	"	"	Stoll NRD
93	24.09.72	"	Turniej PZBS	"	Skarżysko Świątek
94	1/8/72	Gdańsk	Turniej Mł.	"	Stawski
95	29.10.72	N.Hute	"	"	Spasnik Hrubnik
96	10.12.72	Jastrzębie	między zawodow.	"	Dzióbek Turbina NRD
97	28.1.73	Patmelec	H. kl.	"	Sadecarok Sosnowiec
98	1.02.1973	Jastrzębie	Mistrz Śleska	"	Monkaski Carbo
99	2.02.1973	"	"	"	Świątko chl Radlin
100	3.02.1973	"	"	"	Joswin Radlin
101	4.02.1973	"	"	"	Dziopa Tuchy

W y n i k			Na skutek	Za cję miejsce, tytuł zawodnika	Adres delegata wydziału sportowego
wygrał	remis	przegrał	10	11	12
7	8	9			
-	3	-	remis		P.Z.B. 34
3	-	-	plt		
3	-	-	plt		
-	-	2	przer.		
3	-	-	przer.		
-	-	3	Ke		
x	x6	ty	ty		
1.	-	-	posled.		
3	-	-	plt		
3	-	-	plt		
3	-	-	plt		
-	-	3	plt		

V-ce Mistrz ślaska na rok 1973

- 59 -

V-ce Mistrz Śląska na rok 1973

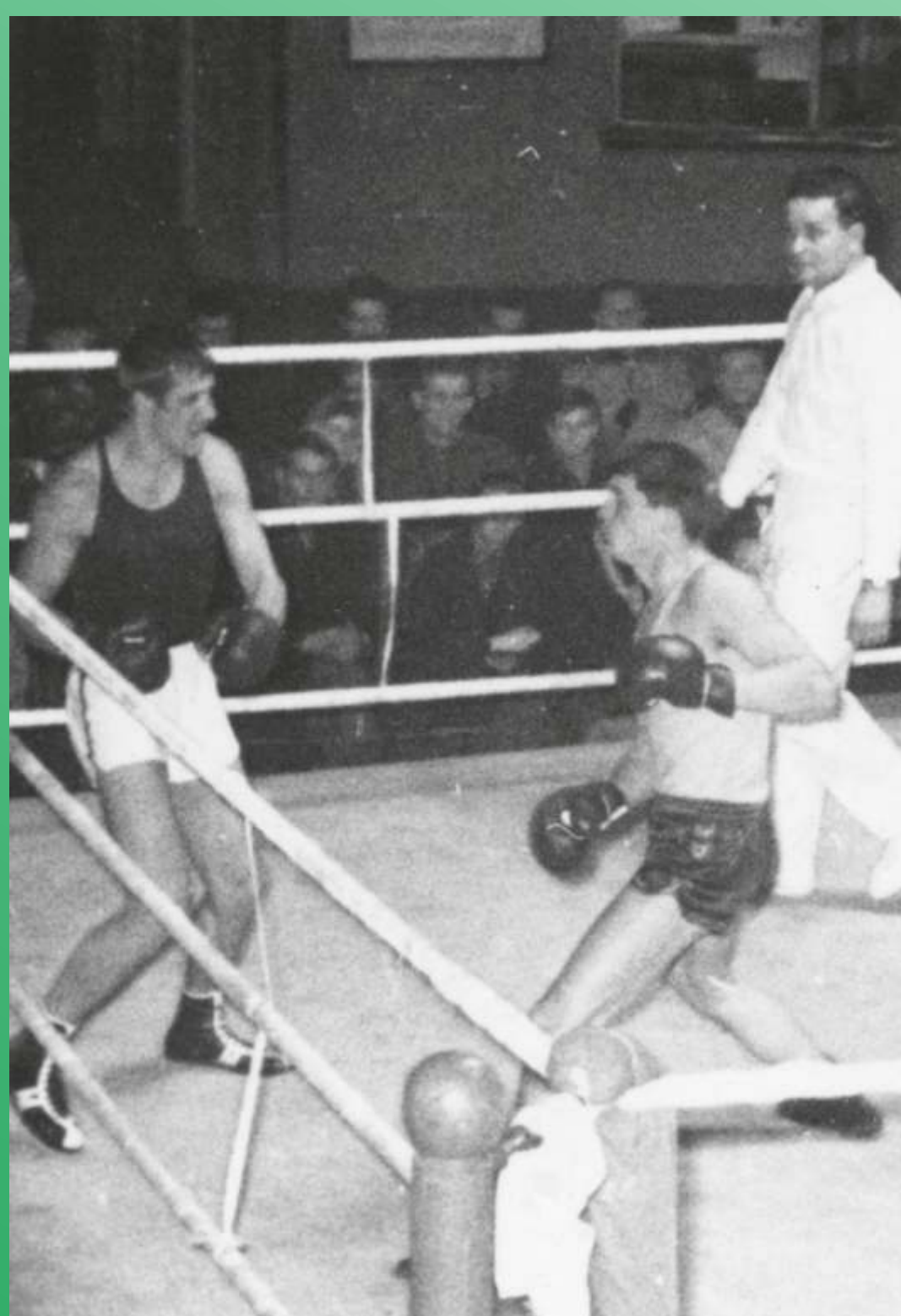
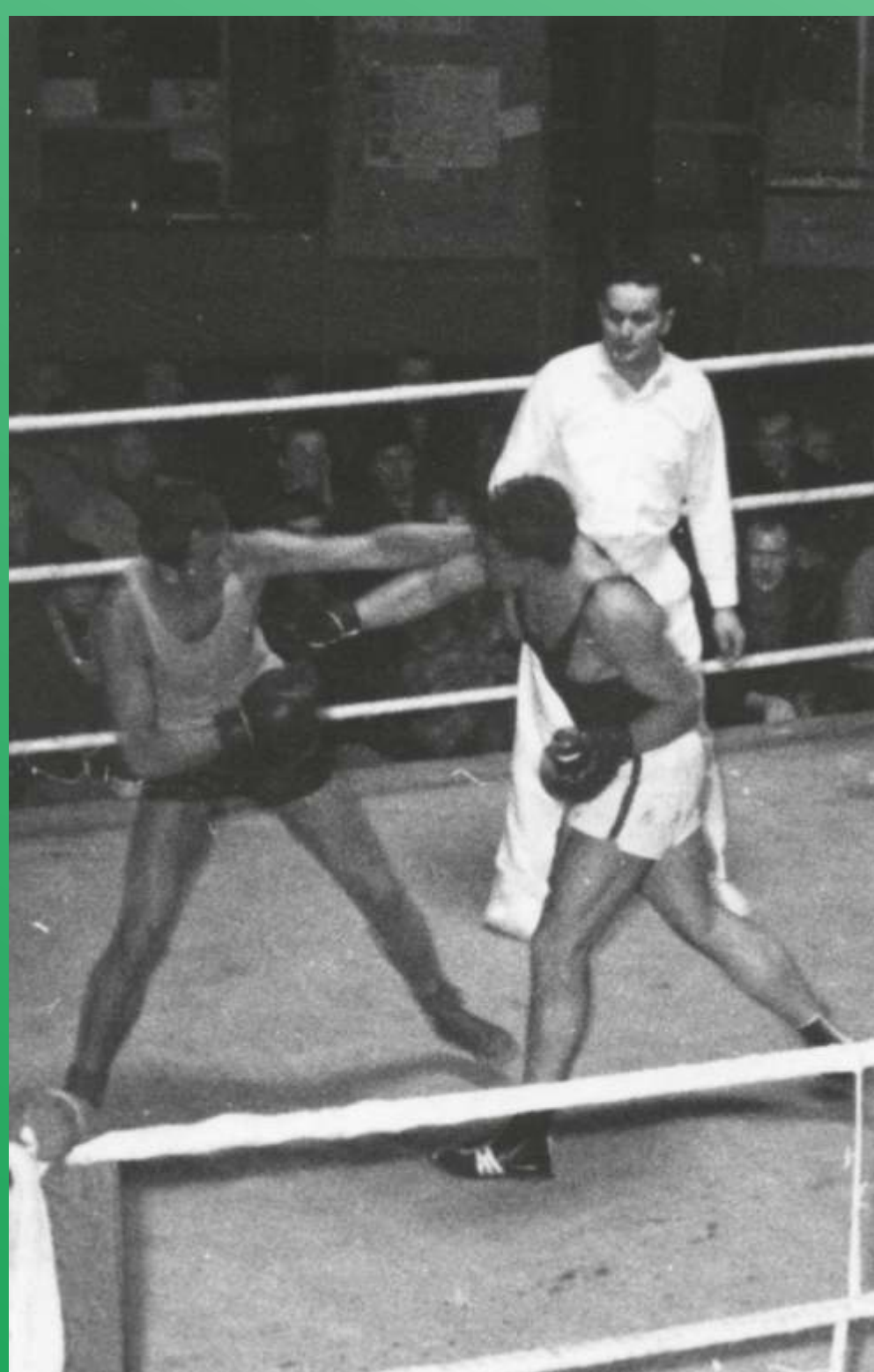
Fragment książki zawodniczej Franciszka Świentego

ZESPÓŁ ŚLĄSKA NA SPOTKANIE Z DONIECKIEM	
KATOWICE	DONIECK
Papierowa: Zenon OTREMB (Górnik Zagórze)	
Jan CHMIEL (Górnik Wesola)	
musza: Leszek BŁAŻYŃSKI (BBTS Bielsko)	
kogucia: Leon ZGODA (BBTS Bielsko)	
piórkowa: Karol CZEMPIK (ŁTS Gliwice)	
lekka: Jan WADAS (Górnik Wesola)	
lekkopółśrednia: Jan TKOCZ (Carbo Gliwice)	
półśrednia: Marian KASPRZYK (BBTS Bielsko)	
lekkośrednia: Franciszek ŚWIĘTY (Górnik Jas.-Mos.)	
średnia: Andrzej SIODŁA (ŁTS Gliwice)	
Mieczysław BUDZYŃSKI (ŁTS Gliwice)	
półciężka: Grzegorz PIGON (BBTS Bielsko)	
ciężka: Ryszard WALICKI (Górnik Wesola)	
sekundanci: Zbigniew PIETRZYKOWSKI, Jan BRODOWIAK	
Skład drużyny Doniecka poznamy dopiero w piątek, tuż po przyjeździe drużyny radzieckiej do Katowic. Ze względów technicznych nie możemy umieścić tego składu w niniejszym programie — poda go spiker na zawodach.	

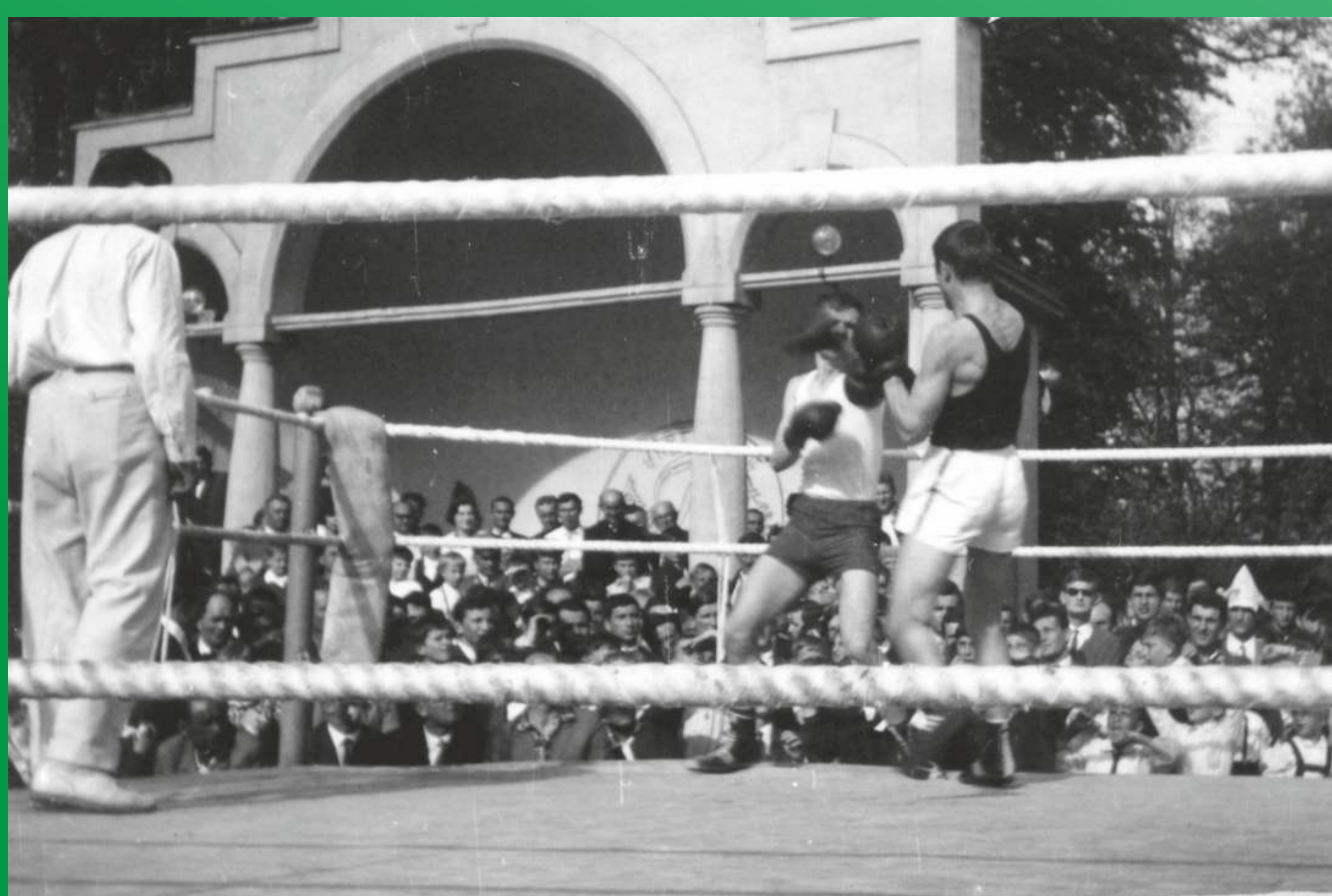
Franciszek Świenty w listopadzie 1969 r. znalazł się w kadrze Śląska na towarzyski mecz z Donieckiem.



Józef Wójtowicz



Józef Wójtowicz rozegrał w barwach Górnika Jas-Mos zaledwie 14 ligowych walk zdobywając 17 punktów (1966-67). Przeszedł jednak do historii sekcji jako pierwszy zdobywca medalu Mistrzostw Śląska Seniorów. Swoją brąz wywalczył w 1966 r. Na zdjęciach walka Wójtowicza na cechowni KWK „Jastrzębie”.



1 maja 1966 r. miał miejsce wyjątkowy mecz, bo w Parku Zdrojowym, pomiędzy Górnikiem Jas-Mos a GKS Wodzisław, w którym Józef Wójtowicz okazał się lepszy od rywala zza miedzy.

Ob. Wójtowicz
Józef
urodz. 21. V 1939
zam. w Jastrzębie Zdrój
ul. Polomska nr 127/9

JEST CZŁONKIEM
K. S. »GÓRNIK«
Jastrzębie-Moszczenica
w JASTRZĘBIU ZDROJU

Od dnia 10. III 1966 r.



Wójtowicz Józef
Własnoręczny podpis

Zarząd Klubu
m. p.

Sekretarz

Prezes

Legitymacja ważna tylko za okaza-
niem dowodu osobistego.

Legitymacja członkowska Józefa Wójtowicza, jednego z pierwszych zawodników Górnika Jas-Mos



Dwaj pionierzy boks w Jastrzębiu: Józef Wójtowicz (z prawej) i Jafarnik.